P **Cena numeru 15 groszy.**

Dziś 8 stron. **Sport**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 30 CZERWCA 1933 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 180

ZAMACH STANU W NIEMCZECH.

Czterej wybitni przywódcy narodowo-socjalistyczni chcieli aresztować Hitlera.—Ferment w Berlinie.

„Narodowy komunista“ mianowany ministrem rolnictwa.

Berlin, 20 czerwca.

(Telegram własny).

Dziś od rana krążyły w Berlinie najbardziej sensacyjne pogłoski o sytuacji politycznej w kraju.

Mówiono o rozłamie w stronnictwie narodowo-socjalistycznem i o groźnym konflikcie pomiędzy Hitlerem, a kilkoma wybitnymi członkami jego stronnictwa.

W kołach oficjalnych, na zapytanie korespondentów zagranicznych, kategorycznie dementowano te wiadomości, oświadczając, iż wszystko jest w normalnym porządku, a szerzone pogłoski mają na celu szkodzenie ruchowi narodowo socjalistycznemu przez czynniki opozycyjne. — Nagle, w godzinach przedwieczornych, główna kwatera partji narodowo-socjalistycznej wydała następujący komunikat:

Byli towarzysze partyjni: kpt. Koseman, kpt. v. Markwitz, kpt. Wolf i kpt. dr. Cucker, usiłowali przez nacisk w drodze telefonicznej i telegraficznej oraz za pośrednictwem kierownictwa okręgowego partji, izb przemysłowych i gospodarczych i t. p. POZBAWIĆ NACZELNEGO WODZA WOLNEJ DECYZJI. ZOSTALI ONI WYKLUCZENI Z PARTJI, ARESZTOWANI I ODSTAWIENI DO OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.

Komunikat powyższy poza swą skromną pozornie formą, kryje bardzo głęboką treść.

Czterej przywódcy narodowi, socjalistyczni ZAMIERZALI MIANOWICIE ARESZTOWAĆ HITLERA.

To pierwsze, jasne ZARYSOWANIE SIĘ HITLERYZMU, pociągnie za sobą dalsze głębokie skutki.

Dymisja Hugenberga i mianowanie dr. Darre ministrem rolnictwa — to nic innego, jak POJŚCIE HITLERYZMU NA LEWO W ICH PROGRAMIE SOCJALNYM.

Dr. Darre uważany jest przez koła gospodarcze nieomal za komunistę. Jednym z głównych jego posunięć, będzie w najbliższym czasie wywłaszczenie junkrów bez odszkodowania.

Pomiędzy t. zw. sferami gospodarczymi a Hitlerem dotychczas przez te sfery finansowanym, dojdzie w najbliższym czasie do zasadniczej rozgrywki, przyczem stawką, o którą iść będzie gra, będzie SAM USTRÓJ KAPITALISTYCZNY NIEMIEC.

Nie należy przypuszczać, aby walka była słaba lub ograniczyła się do szybkiego „Gleichschaltungu“ na wzór wszystkich partyj i ugrupowań politycznych.

Berlin, 29 czerwca.

(Pat) — Urzędowy komunikat donosi: na wniosek kanclerza Hitlera, prezydent Hindenburg przyjął zgłoszoną przez ministra połączonych resortów gospodarczych Rzeszy i Prus dymisję d-ra Hugenberga, mianując równocześnie ministrem gospodarki Rzeszy d-ra Kurta Smitta, generalnego dyrektora towarzystwa ubezpieczeń „Allianz“, zaś ministrem wyżywienia i rolnictwa Rzeszy, posła do Reichstagu d-ra Waltera Darre.

Następnie prezydent Rzeszy przeniósł w stan spoczynku dotychczasowego sekretarza stanu w min. gospodarki Rzeszy d-ra Banga, powołując na jego miejsce posła do Reichstagu, inż. Gotfrida Federa.

Z urzędowych kół pruskich donoszą, że min. Goering, jako namiestnik Prus, mianował d-ra v. Darre, pruskim ministrem rolnictda, zaś Kurta Smitta, pruskim min. gospodarstwa. Tem samem teki: gospodarcza oraz rolnictwa Rzeszy i Prus, pozostały nadal połączone w rękach dwuch ministrów. — Dr. DARRE JEST JEDNYM Z GŁÓWNYCH PRZYWÓDCÓW RUCHU CHŁOPSKIEGO I ZWALCZAŁ ENERGICZNIE POGLĄDY HUGENBERGA NA POLITYKĘ KOLONIZACYJNĄ ROLNICTWA. Zaś dr. Bang był jednym z mężów zaufania Hugenberga i wybitnym członkiem frakcji niemiecko-narodowej.

Berlin, 29 czerwca.

(Pat) — Rząd Rzeszy uchwalił przyznać zastępcy kanclerza Hitlera w naczelnem kierownictwie partji narodowo-socjalistycznej Hessowi, prawo do stałego udziału w posiedzeniach gabinetu oraz konferencjach rady ministrów.

Berlin, 29 czerwca.

(Pat) — Policja aresztowała dziś b. kanclerza Rzeszy socjal-demokratę, Bauera, oraz szereg innych osób. Oskarżono ich o oszukańcze manipulacje na szkodę towarzystwa tanich mieszkań i osiedli.

Hindenburg uległ atakowi apopleksji

Dzięki wysiłkom lekarzy zdołano go utrzymac przy życiu

Paryż, 29 czerwca.

(Pat) Na podstawie wiadomości z pisma, wydawanego w Prusach Wsch. „Le Rempart“, donosi, iż prezydent Hindenburg nie opuszcza Neudeck, gdzie uległ atakowi apoplektycznemu. Dzięki wysiłkom lekarzy, prezydent może z wielką trudnością przechadzać się po parku, jednak wiek jego i choroba budzą wśród otoczenia wielką obawę.

Garcia w „Reichswehrze“

Marszałek Mackensen ma być aresztowany przez hitlerowców

Paryż, 29 czerwca.

(Pat). — „Le Rempart“ donosi z Berlina, iż w związku z głuchą walką, jaka toczy się obecnie w kołach Reichswehry, marszałek Mackenzen, wierny przyjaciel Hohenzollernów i Hugenberga, ma być w najbliższych dniach aresztowany lub conajmniej internowany, podzielając los gen. Schleichera.

NOWY SPADEK DOLARA.

Niebywały chaos walutowy pogłębia światowy kryzys gospodarczy.

Na giełdzie londyńskiej dolar spadł o 10 centów.

Państwa o złotym parytecie tworzą fundusz interwencyjny dla utrzymania swych walut.

Londyn, 29 czerwca.

(Telegram własny).

(Pat). — Ponowny spadek dolara wczoraj wieczorem według przewidywań prasy angielskiej jest zapowiedzią bliskiej stabilizacji.

DOLAR SPADŁ W LONDYNIE O BLISKO 10 CENTÓW I NOTOWANY BYŁ PRZY ZAMKNIĘCIU 4,39 i pół., równocześnie ceny na pszenicę, zaczęły gwałtownie spadać.

Wobec tego wytworzyła się deprecjacja dolara poniżej buszla pszenicy.

W ciągu dnia dzisiejszego, FLUKTUACJA DOLARA DOSZŁA JEDNAK DO ROZMIARÓW NIEBYWAŁYCH.

Prawie przez cały dzień toczyły się gorączkowe narady w sprawie dolara.— Najpierw odbyła się konferencja Mac Donalda z Bonnetem, następnie z przedstawicielami pięciu krajów, reprezentujących interesy złotego parytetu: Francji, Belgji, Holandji, Szwajcarji i Włoch.

W tym czasie delegacja amerykańska odbyła naradę z Moley'em. Popołudniu Moley odbył dłuższą naradę z Mac Donaldem, po której rozeszły się pogłoski, jakoby MAC DONALD WYSTOSOWAŁ TELEGRAM DO ROOSEVELTA, PROSZĄC GO O WSPÓŁDZIAŁANIE W AKCJI UREGULOWANIA CHAOSU WALUTOWEGO

Po południu odbyło się zebranie ponowne pięciu państw reprezentujących interesy złotego parytetu, na którem obecni byli: Chamberlain i Lait Rosen. Na posiedzeniu tem miano się zastanawiać nad projektem gubernatora Banku Angielskiego Normana, powołania jakby nadrzędnej organizacji, któraby operowała funduszem regulującym stosunek walut o złotym parytecie i funta sterlinga.

Londyn, 29 czerwca.

Ostatnim posiedzeniom i naradom w Londynie, towarzyszyła niebywała poprostu fluktuacja dolara. Do zodz. 4 dolar spadł nieznacznie i był notowany przy kursie 4.40. Po ogłoszeniu wiadomości, jakoby Mac Donald zwrócił się do Roosevelta o współdziałanie w opanowaniu chaosu walutowego, rozpoczął się gwałtowny skup dolara.

z O godz. 5 kurs wynosił 4.30, o godz. 5 min. 30 doszedł do 4.24.

Wówczas nastąpiło znowu załamanie.

Dolar zaczął spadać i około godz. 6 wynosił 4.30.

W kuluarach konferencji panuje niebywałe napięcie i zdenerwowanie.

Kuluary przypominają raczej giełdę, a nie konferencję międzynarodową. Jedynym tematem rozmów jest kurs dolara i konsekwencje wypływające z fluktuacji.

Wypowiadana jest opinja, że KWESTJA STABILIZACJI WESZŁA W OKRES KRYTYCZNY I MUSI BYĆ ROZSTRZYGNIĘTA W CIĄGU JAKNAJBLIŻSZYCH GODZIN.

„ŚWIĘTO MORZA“ W GDYNI

miało przebieg niezwykle podniosły. -- Kilkadziesiąt tysięcy osób przybyło do Gdyni

GDYNIA, 29 czerwca.

Święto Morza miało przebieg niezwykle uroczysty. Już w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przybyło wiele **pociągów popularnych,** które przewiozły **dziesiątki tysięcy osób.**

Uroczystości właściwe rozpoczęły się **o g. 9 rano.** Na Molo Wilsona tuż przy morzu ustawiony został **ołtarz** polowy. Całe molo zajęły **nieprzebrane rzesze publiczności.** Za ołtarzem zbudowana została **galerja dla przedstawicieli władz.**

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele rządu: minister przemysłu i handlu gen. **Zarzycki,** generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku dr. **Kazimierz Papee,** komisarz rządu w Gdyni **p. Sokół.**

W drugim rzędzie ław zajęli miejsca admirał **Unrug**, dowódca floty wojennej, przybyłe delegacje **rumuńskie, czechosłowackie, rumuńskie,** dwaj oficerowie, delegaci załogi pancerników **szwedzkich,** które przybyły z wizytą do Gdyni itd.

Z lewej strony ołtarza zajęły miejsca **oddziały wojskowe.** Na pierwszym planie **marynarka,** która wzbudziła olbrzymi entuzjazm, dalej piechota i artylerja.

Naprzeciw ołtarza polowego po drugiej stronie drogi zajęły miejsca oddziały kawalerskie. Wzdłuż całego wybrzeża zajęło miejsce szereg jachtów.

Naprzeciw **Kamienej Góry** ustawiła się **wojenna flota polska,** a więc kontrtorpedowce **„Burza“ i „Wicher“,** między nimi statek szkolny „**Dar Pomorza“,** na prawo dwie łodzie podwodne **„Żbik“ i „Ryś“,** a jeszcze dalej mniejsze jednostki floty wojennej.

Na redzie stały dwa pancerniki szwedzkie: **„Gustaw V“ i „Królowa Wiktorja“.**

Całe Molo Wilsona zajęły niezliczone rzesze publiczności.

O g. 9 przybył J. E. ks. biskup **Okoniewski,** który w asyście duchowieństwa odprawił mszę świętą, poczem wygłosił **okolicznościowe kazanie.** Pod koniec J. E. ks. Okoniewski pobłogosławił Najświętszym Sakramentem zebrane **tłumy i morze.** Po nabożeństwie uformowała się **procesja;** ruszyła ona z Świętym Sakramentem, który został przeniesiony na statek wojenny „Mewa“. Statek przewiózł Święty Sakrament do mola pasażerskiego, skąd znowu uroczysta procesja przeniosła go do kościoła.

Przemówienie gen. Zarzyckiego, ministra przemysłu i handlu

Z kolei rozpoczęły się przemówienia. Jako pierwszy zabrał głos minister przemysłu i handlu gen. **Zarzycki.**

P. minister podkreślił, że dobrze stało się, iż w tym dniu wszystkie **polskie mózgi i polskie serca** opanowane zostały radością z powodu Święta Morza. Jest to tem więcej konieczne, ponieważ wzrastają prądy rewizjonistyczne. **Każdy Polak dumny jest, że Polska posiada najżywotniejszy port jakim jest Gdynia i każdy polak winien cieszyć się z tego, że port ten został stworzony własnemi siłami.** Polska flota rozwija się stale i mimo panującego kryzysu spuściliśmy w ub. roku **cztery statki nowego typu.** W tym roku spuścimy na wodę dwa **nowoczesne statki pasażerskie i dwa nowe statki towarowe.** Za wysiłkiem rządu wienien iść wysiłek całego społeczeństwa.

— **By zadokumentować nienaruszalność granic Rzeczypospolitej wzywam wszystkich do wzniesienia okrzyku: — Rzeczpospolita Polska, jej Prezydent profesor dr. Ignacy Mościcki oraz twórca Odrodzonej Polski Marszałek Józef Piłsudski — niech żyją!** — zakończył swe przemówienie p. minister.

Po przemówieniu orkiestra odegrała hymn państwowy, a z nadbrzeża wypuszczonych zostało kilka tysięcy gołębi.

Z kolei zabrał głos starosta pomorski **p. Łęcki.** Mówca podkreślił w swem przemówieniu, że brak dostępu do morza stał się **jedną z przyczyn upadku Polski.** W obronie tego dostępu stały na straży lud pomorski i kaszubski, a wzrastająca obecnie w społeczeństwie polskiem **świadomość o potrzebie posiadania dostępu do morza każe nam ze spokojem patrzeć w przyszłość. Z ufnością patrzymy w przyszłość i nie lękamy się niczego i nikogo!...**

Z kolei przemawiał wiceprezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej **p. Dębski.**

— Możemy wszyscy powtórzyć słowa „Wiatru od Morza“ piewcy Bałtyku **Żeromskiego, że miłujemy spokój więcej ponad sławę i chwałę wojenną,** że pragniemy, by wszystkie narody uszanowały świętość dzieci i przodków umarłych. Ale jesteśmy narodem, który pragnie **żyć i rozwijać się.** Chcemy i pragniemy tych samych warunków bytu, jakie są przywilejem innych narodów i dlatego w dniu dzisiejszym **ślubujemy wszyscy stać na straży nad Bałtykiem ku chwale i pożytkowi Rzeczypospolitej!**

Następnie zabrał głos redaktor **Vesely z Brna.** Mówca podkreślił znaczenie Gdyni nietylko dla Polski, ale i **dla Czechosłowacji** i przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć **morza polskiego.** Pod koniec przemawiał jeszcze komandor **Negulescu,** sekretarz rumuńskiej ligi morskiej.

Po przemówieniach wszystkie organizacje i delegacje ustawiły się w szeregach i ruszyły ulicami miasta. **Defiladę tę odebrali przed gmachem poczty przedstawiciele władz.**

Przemówienie P. Prezydenta na Zamku

„Jesteśmy i pozostaniemy na zawsze na polskiem morzu!“...

Warszawa, 29 czerwca.

W dniu wczorajszym odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie uroczysta audjencja, na której p. Prezydent Rzplitej przyjął delegację **województwa łódzkiego.**

Delegacja ta wręczyła p. Prezydentowi sumę **265.000 zł.** zebraną na budowę statku p. t. **„Odpowiedź Treviranusowi“.** Uroczystość odbyła się we wschodniem skrzydle Zamku, w komnacie, gdzie znajdowała się kiedyś sypialnia Stanisława Augusta. W niszy, gdzie kiedyś stało łoże, ustawiony został fotel, na którym zasiadł p. Prezydent. Prof. Ignacy Mościcki wygłosił przemówienie następującej treści:

— Niema sprawy, dla której serca polskie biłyby mocniej i zgodniej **niż dla sprawy morza.** Stała się ona nieustanną troską rządu i przedmiotem żywego zainteresowania społeczeństwa. Rzeczpospolita po kilku zaledwie latach pracy może poszczycić się wzniesieniem **Gdyni** rozwojem portu **gdyńskiego,** budową kilku przystani rybackich na wybrzeżu i pełnem morzu, zapoczątkowaniem floty morskiej i marynarki wojennej. Ale najgorętszy wysiłek rządu nie odniósłby skutku, **gdyby naród we wszystkich swych warstwach nie miał dla nich zrozumienia, nie dawał im poparcia.** Zarówno bowiem do założenia, jak i obsługi portu potrzebne są nietylko fundusze, ale jeszcze bardziej **potrzebni są ludzie chętni, wyszkoleni, obyci z morzem i jego technicznemi urządzeniami.** Z radością trzeba stwierdzić, że coraz **więcej polaków garnie się do służby w marynarce,** interesuje się handlem zamorskim waży się na szukanie pola do pracy, a nawet osiedla się stale w dalekich krainach i na obcych lądach.

W ten sposób **rozszerza się granice naszego państwa, obnosi banderę polską na świecie i wzmaga się znaczenie Polski.**

Zadomowieni polacy, którzy dzielnie pracowali na roli i bronili każdej piędzi swej ziemi, lecz niechętnie wyglądali poza opłotki ojcowizny, — **nabierają dziś ducha podróżniczego i przedsiębiorczości.** Przyczynia się do tego niemało uprawianie sportów wodnych, turystyki wodnej, do której tak żywo się garnie młodzież. Wiadomo, że najlepszymi marynarzami są **mieszkańcy wybrzeży, ale wybrzeże, jakie ma Polska jest szczupłe i nie jest w stanie zapewnić dostatecznego dopływu elementu ludzkiego do rozwijającej się marynarki handlowej i wojennej.**

Posiadamy zato rozwiniętą **żeglugę** rzeczną, na której również można się przygotować do pracy na morzu. Ten wielki korowód statków, stateczków, łodzi i kajaków, jaki widziałem wczoraj na Wiśle świadczy, że **zrozumienie w tej dziedzinie postępuje naprzód,** że rozumiemy zadanie, jakie nas czeka na morzu i że planowo i masowo sposobimy się do niego.

Dzisiejsza manifestacja, tak powszechna i zgodnie obejmująca nietylko wszystkie dzielnice polskie, wszystkie jej miasta, wsie i osady, ale **sięgająca także najdalszych krańców świata, gdziekolwiek znajduje się grupa naszych rodaków — stanowi nowy dowód przywiązania do morza. Nasze myśli, dążenia i plany kierują się dziś ku Bałtykowi. Stamtąd czerpiemy siły i tam widzimy ostoję i gwarancję mocarstwowego rozwoju.**

Linja naszego wybrzeża to granica z temi wszystkiemi państwami, z któremi nie mamy bezpośredniej granicy lądowej. Jest ona **bramą otwartą na świat,** bramą dającą nam wolność, utrzymanie stosunków z kim chcemy. Jest ona tym **najcenniejszym klejnotem Rzeczypospolitej,** który zawsze każdy polak jest gotów bez wahania bronić. **Jesteśmy i pozostaniemy na zawsze na polskiem morzu. Będzie ono trwałym pomostem jaki ma Polska na świat. Niech ta myśl przenika dziś nas wszystkich w dniu święta i ożywia cały naród i w każdy dzień powszedni.**

Z kolei P. Prezydent w otoczeniu swych adjutantów przyjął delegację **województwa łódzkiego** w skład której wchodzili poseł dr. **Fichna,** poseł **Wolczyński,** dyr. **Greger,** sekretarz związku inwalidów wojennych **Jagodziński i Wysmyk,** z ramienia komitetu Ligi Morskiej gen. **Orlicz-Dreszer,** min Kożuchowski i inni.

W imieniu delegacji przemówił poseł dr. **Fichna,** który podkreślił wrogą nam propagandę i konieczność przeciwstawienia się jej, poczem wręczył P. Prezydentowi kwotę 265.000 zł.

Koncert Paderewskiego w Paryżu

na rzecz żydów niemieckich

Paryż 29 czerwca.

Przy przepełnionej sali teatru Champs Eysee odbył się wczoraj koncert Paderewskiego na rzecz francuskiego komitetu pomocy niemcom i żydom z Niemiec zmuszonym do emigracji z powodów politycznych.

Przed koncertem wygłosił znakomite przemówienie ojciec Saint Son, obrazując położenie emigrantów niemców i żydów wobec sytuacji obecnej w Niemczech.

Paderewski wykonał olbrzymi program, wywołując entuzjazm zebranych.

W czasie koncertu do Paderewskiego podbiegła nieznana nikomu 10-letnia dziewczynka i klęknąwszy przed mistrzem ucałowała jego ręce.

Groźny incydent

japońsko-sowiecki

Moskwa, 29 czerwca.

(Pat) — Incydent kamczatski zaczyna przybierać wygląd zagadkowy. Według komunikatu sowieckich władz śledczych, władze i straż graniczna znalazły zupełnie zniszczony posterunek graniczny na przylądku Kronoki o 60 mil od przylądka Olgi, gdzie miał miejsce incydent z rybakami japońskimi. Ze strażnicy znikły zapasy broni i załoga, której los, mimo energicznych poszukiwań, nie jest dotychczas wyjaśniony.

Moskwa, 29 czerwca.

Tass donosi z Chabarowska, że sowiecki holownik rybacki, został koło przylądka Olga zatrzymany przez japońskie statki rybackie. Załoga sowieckiego holownika po przesłuchaniu i spisaniu protokułu, została zwolniona.

Marsz głodowy we Francji

bezrobotnych i rolników

Paryż 29 czerwca.

Wśród francuskich sfer rolniczych i robotniczych daje się ostatnio zauważyć ferment, wywołany krytyczną sytuacją gospodarstw rolnych i bezrobociem.

Do Nantes przybył zorganizowany poraz pierwszy w całej Francji marsz t. zw. głodnych rolników i bezrobotnych. Pochód wyruszył z Nazaire, gdzie tysiące robotników oczekuje nadaremno wznowienia pracy w warsztatach okrętowych.

Po przybyciu pochodu do Nantes, wręczono burmistrzowi rezolucję i uczestnicy pochodu rozeszli się do swoich wiosek w spokoju.

Rezolucja wskazuje, że w okręgu jest 36.000 osób pozbawionych wyżywienia i pracy. Jednocześnie w miejscowości Blois odbył się olbrzymi wiec rolniczy, na którym w ostry sposób potępiano politykę rządu wobec rolnictwa.

11 górników zasypanych

Budapeszt, 29 czerwca.

W kopalni węgla Solymar pod Budapesztem na skutek ciągłych opadów w ostatnim czasie, nastąpiło zawalenie się sklepienia. 11-tu górników zostało zasypanych. Akcja ratunkowa nie doprowadziła dotąd do żadnego rezultatu.

„ŚWIĘTO MORZA" W ŁODZI

Spontaniczna demonstracja ludności przeciwko zakusom na polskie Pomorze

(i) W dniu wczorajszym Łódź obchodziła uroczyste święto — święto morza polskiego. Przebieg jego w naszem mieście był doprawdy imponujący. Ludność Łodzi zadokumentowała, iż rozumie znaczenie morza —dla Polski i że łącznie z całym narodem bronić będzie polskiego wybrzeża przed zakusami wrogów.

Piękna pogoda sprzyjała uroczystości, która miała charakter spontanicznej demonstracji.

Od wczesnego rana na ulice wyległy tłumy ludzi. Ze wszystkich stron maszerowały korporacje, zrzeszenia zawodowe i społeczne ze sztandarami i orkiestrami, udając się bądź do świętyń na nabożeństwo, bądź też na jeden z 3-ch placów miejskich, wyznaczonych jako miejce wyruszenia pochodów.

O godzinie 11 odbyły się we wszystkich świątyniach łódzkich uroczyste nabożeństwa. W katedrze nabożeństwo celebrował, w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i komunalnych, J. E. ks. biskup Tymieniecki. Po nabożeństwach tłumy skierowały się ku placowi Wolności. Równocześnie z placu Reymonta, Wodnego Rynku i Bałuckiego Rynku wyruszyły pod pomnik Kościuszki olbrzymie pochody.

Na Placu Wolności.

Cały plac Wolności zalany został nieprzebranymi tłumami. Pomnik Kościuszki otoczyło morze głów. Na stopniach pomnika stanęli przedstawiciele władz z wojewodą p. Hauke-Nowakiem na czele, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, magistratu i gminy żydowskiej, Federacji związków b. wojskowych, poczty sztandarowe organizacji. Przed magistratem stanęli w szpalerze członkowie ligi morskiej i kolonjalnej ze sztandarem.

Na placu zapanowała cisza. A wówczas z balkonu magistratu przemówił do zebranych prezes łódzkiego oddziału Ligi p. mec. Biłyk.

Przemówienie mec. Biłyka.

„Nie doceniano u nas kwestji morza i zbyt małą ambicję mieli nasi przodkowie co do jego utrzymania i dlatego właśnie straciliśmy tak upragnioną wolność — mówił mec. Biłyk. — Ale w przeszło wiekowej niewoli nie zatraciliśmy ducha narodowego. Zrozumieliśmy, że tylko łącznie z wybrzeżem morskiem, że tylko przez posiadanie floty morskiej może istnieć nasze państwo wolne i niepodległe. **Kwestja morza jest dla Polski kwestją bycia lub niebycia. Dzisiejsza żywiołowa manifestacja całego narodu nie jest wygrażaniem pięścią lub groźbą wojny w kierunku któregokolwiek z sąsiadów, lecz tylko zadokumentowaniem, że nasze morze kochamy, że nigdy się go nie wyrzekniemy. I jeśli ktoś usiłować będzie sięgnąć ręką** po nasze wybrzeże, ten spotka się ze zdecydowanym oporem całego społeczeństwa polskiego. **Jeśli ktoś odważy się sięgnąć ręką po nasze granice, niechaj wie, że rozpęta wojenę w Europie, wojnę wielką i straszną, gdyż będzie to wojna całego społeczeństwa polskiego w obronie swego bytu.**

Po skończonem przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy.

Rezolucja.

Następnie zabrał głos płk. dypl. Stanisław Walawski, który w krótkiem przemówieniu zobrazował znaczenie święta dzisiejszego i następnie odczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli jednogłośnie.

„Zebrani w dniu 29 czerwca 1933 roku na obchodzie „Święta Morza" na Placu Wolności u stóp pomnika wodza narodowego Tadeusza Kościuszki wszystkie warstwy społeczeństwa łódzkiego stwierdzają, iż prastara ziemia polska Pomorze i dostęp do morza są nienaruszalną częścią składową Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, i że morze jest naistotniejsze dla bytu Polski, a przedewszystkiem dla przemysłowej Łodzi, która po większej części związana jest z morzem. Zebrani ślubują, że stoją za rządem polskim, którego poczynań bronić będą do ostatniego tchu.

„Niema Polski bez morza".

Rezolucję tę major Andrychowski wręczył wojewodzie łódzkiemu, p. Aleksandrowi Hauke Nowakowi z prośbą o przesłanie jej do władz centralnych do Warszawy.

P. Wojewoda wręczył z kolei odpis rezolucji sztafecie motocyklowej, złożonej z 8 motocykli, która natychmiast opuściła Łódź, kierując się ku Warszawie. Tam rezolucja złożona będzie do ogólno polskiej urny na placu Marszałka Piłsudskiego.

Na zakończenie uroczystości, tłumy odśpiewały „Rotę".

W ciągu całego dnia koncertowały orkiestry na placach miejskich. Szczególnie ładny koncert odbył się po południu w parku im. Poniatowskiego, gdzie przez megafony wygłoszone zostało też okolicznościowe przemówienie.

w Rudzie Pabjanickiej

W Rudzie Pabjanickiej liczne organizacje Zw. Rezerwistów, Zw. Podoficerów Rezerwy z prezydjum komitetu na czele udały się do kościoła, po nabożeństwie zaś o godzinie 12-ej w południe, na placu przed szkołą powszechną, odbyło się przy dźwiękach syren fabrycznych uroczyste podniesienie bandery Ligi Morsk. i Kolonjalnej. Okolicznościowe przemówienia wygłosił burmistrz Dółka i kier. Twaróg oraz pułk. Walicki. Uchwaloną rezolucję przesłano niezwłocznie władzom rządowym.

W Pabjanicach, Konstantynowie, Tuszynie i Aleksandrowie, odbyły się nabożeństwa, pochody i przemówienia, przy udziale miejscowych przedstawicieli władz administracyjnych, samorządow. i organizacyj sportowych oraz b. wojskowych.

Uchwalone zostały wszędzie rezolucje, w których zgromadzeni wyrażają kategoryczny sprzeciw przeciw zamierzeniom zamachowym na nasze granice, a morze w szczególności.

Na terenie powiatu łódzkiego, tudzież Brzezińskiego i Łaskiego, we wszystkich gminach powołane zostały do życia specjalne komitety gminne, które zorganizowały podobne uroczystości we wsiach kościelnych, dla ludności całej gminy, połączone z pochodami, przemówieniami i uchwaleniem rezolucji wyrażającej solidarność ludności wiejskiej z całym narodem, w kwestji obrony granic Rzeczypospolitej.

KRONIKA

Czerwiec 30 PIĄTEK	Dziś Wspomn. Św. Pawła
	Jutro Najśw. Krwi P. Jez.
	Wschód słońca 3.19
	Zachód słońca 20.00
	Wschód księżyca 11.52
	Zachód księżyca 23,19
	Długość dnia 21.22
	Ubyło dnia 00,04

Święto rzemieślnicze.

(a) W dniu wczorajszym cehc czeladzi ślusarskich w Łodzi obchodził swe święto z racji patronów cechu św. św. Piotra i Pawła.

O godzinie 10-ej zebrani się wszyscy członkowie cechu w lokalu Resursy, przy ulicy Kilińskiego 123, skąd pochód ze sztandarami udał się na nabożeństwo w kościele O. O. Jezuitów przy ulicy Podleśnej. Po nabożeństwie dalszy ciąg uroczystości a mianowicie okoliczne przemówienia i obiad wspólny odbyły się w lokalu Resursy.

Cyganka okradła służącą

(a) U małżonków Z. w domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 103 pracuje w charakterze służącej 38-letnia Barbara Dylewska. W czasie nieobecności pracodawców do mieszkania przybyły dwie cyganki, które zaprosiła Dylewska, pragnąc dowiedzieć się, co ją w przyszłości czeka, czy i jakiego dostanie męża?

Cyganki w mig zorjentowały się z kim mają do czynienia i nietylko powróżyły z kart, lecz jedna wcisnęła drewniane jajo do ręki służącej, druga zaś poczęł odmawiać magiczne zaklęcia, poczem poleciły Dylewskiej zamknąć oczy, usiąść na krześle i w tej pozycji trwać 5 minut bez żadnego ruchu, a wówczas widzieć będzie naocznie swego przyszłego męża.

Korzystając z naiwności służącej cyganki wykradły z kredensu 125 zł., stanowiące oszczędności Dylewskiej, pierścionek, 2 chustki wełniane i inne rzeczy, poczem ulotniły się.

Za sprytnemi oszustkami wdrożono poszukiwania.

Przedślubne nieporozumienie

Połamał swej przyjaciółce ręce

(a) W domu przy ulicy Targowej 41 w dniu wczorajszym miała miejsce krwawa bójka, która zakończyła się ciężkiem poranieniem zamieszkałej w tymże domu 38-letniej Kazimiery Grzelak.

Grzelakowa żyła w bliższych stosunkach z 33-letnim Wilhelmem Stencebrecherem. zamieszkałym ostatnio przy ulicy Targowej Nr. 45.

Stencebrecher zamieszkiwał przez dłuższy czas wspólnie z Grzelakową, lecz gdy ta postawiła kategoryczny wniosek, by przez zawarcie ślubu zalegalizował ich pożycie, wynikły niesnaski, zakończone rozejściem się kochanków.

Stencebrecher zamieszkał osobno, mimo to jednakże widywał się z przyjaciółką. W dniu wczorajszym przybył do jej mieszkania na zaproszenie, przyczem znów powtórzyła się scena sporu o małżeństwo. Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w czasie której Stencebrecher ciężkim pogrzebaczem poranił Grzelakową tak dotkliwie, że spowodował złamania kości rąk oraz uszkodzenie czaszki i ciała.

Zajście zlikwidowali sąsiedzi, którzy obezwładnili awanturnika. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył ranną i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala.

Równocześnie policja wdrożyła dochodzenie i aresztowała Stencebrechera, którego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym nieznani sprawcy przy pomocy wytrychów włamali się do mieszkania przy ulicy Radwańskiej 19, skąd skradli różne rzeczy i garderobę, Błażeja Bergiera, na sumę 1.000 złotych.

Za zbiegłymi włamywaczami i odebraniem łupu wszczęła policja śledcza poszukiwania. (p)

W dniu wczorajszym nieznany sprawca w tramwaju linji Nr. 5 na ulicy Piotrkowskiej między ulicami Przejazd i Traugutta skradł portfel z 1000 złotych Rachmilowi Dancygierowi, przybyłemu z Radomia.

Za sprytnym złodziejem kieszonkowym policja wszczęła poszukiwania (p)

W dniu wczorajszym dozorca domu przy ulicy Cegielnianej Nr. 38, znalazł w klatce schodowej porzucone 3-tygodniowe dziecko płci męskiej. Dziecko zostało przez policję przesłane do żłobka dla niemowląt przy ulicy Tramwajowej Nr. 15.

Na szosie Pabjanickiej najechany został przez motocyklistę Zenona Szafarka z Pabjanic, jadący rowerem Stanisław Malinowski, zamieszkały przy ulicy Kwiecistej Nr. 5 (Chojny).

Malinowski, uderzony z tyłu z wielkim impetem padł wraz z rowerem do rowu i odniósł uszkodzenie twarzy i głowy oraz złamanie prawego przedramienia.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy. Szafarkowi sporządzono protokuł za nieostrożną jazdę.

W mieszkaniu swych pracodawców przy ulicy Zawiszy Nr. 4 popełniła zamach samobójczy 21-letnia służąca Janina Grabowska.

Grabowska z powodu niepowodzenia w miłości dostała taku histerji i pod wpływem rozstroju nerwowego postanowiła pozbawić się życia.

W tym celu zamknęła się w mieszkaniu i zażyła większą dozę esencji octowej, zmieszanej ze spirytusem denaturowanym.

Desperatkę znaleźli sąsiedzi zwabieni jękami. Wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

Na ulicy Zgierskiej 118 dokonano zuchwałej napaści na przechodzącego tamże 29-letniego Leona Trelewskiego, zamieszkałego przy ulicy Jodłowej 9.

Nieznani dwaj sprawcy doskoczyli znienacka do Trelewskiego i uderzyli kilka razy tępem narzędziem, tak iż Trelewski doznał złamania kości nosowej i policzkowej i nieprzytomny padł na chodnik.

Po dokonaniu porachunków napastnicy zbiegli. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala w Radogoszczu. Równocześnie policja wdrożyła poszukiwania za napastnikami.

Ulgowe wycieczki do Krynicy, Truskawca, i Warszawy.

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook, urządza w najbliższą niedzielę, dnia 2-go lipca r. b., następujące wycieczki:

Do Warszawy, odjazd 7.28 z dworca Kaliskiego, powrót tego samego dnia z Warszawy.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 9.60.

Do Truskawca odjazd w niedzielę, dn. 2 lipca r. b. o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego w wagonie bezpośrednim, pospiesznym od Przemyśla do Truskawca. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 26.90, kl. II — zł. 38.10.

Do Krynicy, odjazd nastąpi w niedzielę, dnia 2 lipca r. b.o godz. 21.40 z dworca Fabrycznego pociągiem bezpośrednim do Krynicy. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi kl. III — zł. 22.80, kl. II — zł. 33.50.

Poza tem w najbliższych dniach odbędą się wycieczki do Jaremcza, Rabki-Zdroju i Ciechocinka.

Na wszystkie wyżej wspomniane wycieczki bilety nabywać można w biurze Wagons-Lits-Cook (Piotrkowska 64). — Czynne bez przerwy od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. jedna z najciekawszych sztuk rosyjskich Afinogenowa „Dziwak". Treścią tej sztuki, która przez pół roku szła bez przerwy w Teatrze Stanisławskiego, jest konflikt między bezpartyjną inteligencją a oficjalną władzą sowiecką. Reż. dyr. St. Wysocka.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł. dwa dodatkowe powtórzenia „Dziewcząt w mundurkach" z Jadzią Andrzejewską. Ceny zniżone.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. lekka pikantna farsa Biszona „Czy jest co do oclenia". Przeróbka i reżyserja K. Szuberta. W rolach ważniejszych pp. Dunajewska, Niedziałkowska, Mroziński, Szubert, Śliwiński.

KONCERT M. RUBINA.

W nadchodzącą sobotę t. j. dnia 1-go lipca b. r. odbędzie się w Filharmonji o godz. 9-ej wiecz. jedyny koncert światowej sławy pieśniarza M. Rubina. Utalentowany ten artysta dał się poznać naszej publiczności na poprzednim koncercie, na którym odniósł niebywały sukces artystyczny i wykona tym razem ulubione piosenki żydowskie, pieśni ludowe, humoreski, groteski i satyry. Koncert ten zapowiada się imponująco. Bilety po cenach najpopularniejszych sprzedaje Kasa Filharmonji.

Z ruchu wydawniczego.

Dzieje polskiej myśli politycznej 1864—1914 Wilhelma Feldmana

Trzytomowe dzieło Wilhelma Feldmana, stanowiące jedyną w literaturze polskiej pracę, która daje obraz całokształtu ewolucji ideowej społeczeństwa polskiego w epoce porozbiorowej, jest już oddawna wyczerpane. Powstałą skutkiem tego lukę wypełnia obecnie Instytut Badania Najnowszej Historji Polski, puszczając w świat nowe wydanie dzieła W. Feldmana, gruntownie przepracowane i uzupełnione przez jego syna, zawodowego historyka.

Nowa edycja nie obejmuje pierwszego tomu „Dziejów", wydanego jeszcze w roku 1913, a nie odpowiadającego już dzisiejszemu stanowi wiedzy. To też zastąpiony on został wstępem zwięźle charakteryzującym przeobrażenia ideowe w społeczeństwie polskiem od rozbiorów aż po ustalenie się nowych warunków po powstaniu 1863 roku. Po tym wstępie ogólnym idą cztery księgi dzieła, poświęcone: 1) orjentacji austrjackiej — od czasów najdawniejszych, 2) polityce trójlojalizmu, 3) odżyciu ruchu niepodległościowego w związku z nowoczesnemi ruchami społecznemi — wreszcie 4) Polonji irredencie i dążnościom autonomiczno-zjednoczonym w wieku XX-ym aż do wkroczenia Józefa Piłsudskiego do Królestwa w roku 1914-ym.

Każda z tych ksiąg daje obraz syntetyczny danego okresu w dziedzinie rozwoju polskiej ideologji politycznej, oparty na gruntownej znajomości faktów i dokumentów, a przedstawiony w sposób plastyczny i przejrzysty. Polska ideologja polityczna potraktowana tu została bardzo szeroko we wszystkich jej rozgałęzieniach, z uwzględnieniem poszczególnych zagadnień życia każdego z zaborów.

W nowem wydaniu pozostawiono nienaruszonem zasadnicze stanowisko autora, ale jednocześnie wyzyskano wszystkie źródła i materjały, które się nagromadziły od czasu wyjścia wydania pierwszego. Podniosło to ogromnie wartość dzieła, które w chwili obecnej jest jedynym poważnym podręcznikiem w tym zakresie, najzupełniej niezbędnym dla każdego, kto chce poznać dzieej polskiej ideologji politycznej. Nie wątpimy też, że zdobędzie ono sobie zasłużone uznanie w szerokich kołach inteligencji, a przedewszystkiem wśród młodzieży, wstępującej w szranki życia politycznego.

Podatek od plakatów i szyldów

będzie obowiązywać od 1 lipca r. b. — Podatek ten pobierany będzie przez magistrat

(i) Jak już donosiliśmy, magistrat uchwalił wprowadzić w Łodzi nowy podatek od plakatów, szyldów, napisów reklamowych. Podatek ten zacznie obowiązywać z dniem 1 lipca, a ściągany będzie w Dzienniku Wojewódzkim i Dzienniku Zarządu m. Łodzi.

Sprawa wprowadzenia tego podatku wywołała wśród naszych czytelników wielkie zainteresowanie i dlatego uzyskaliśmy szczegółowe informacje co i jak będzie opodatkowane.

A więc w myśl opracowanego przez magistrat statutu, podatkowi podlegają: 1. Wszystkie umieszczane, rozlepiane, roznoszone, rozdawane, rozwożone, wywieszane, wyświetlane napisy, ogłoszenia, znaki i plakaty firmowe zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlowych, instytucji mających charakter zarobkowy, pracowni rzemieślniczych, a także odnoszące się do osobistych zajęć zarobkowych (adwokatów, inżynierów i t. p.). 2. Wszystkie szyldy, godła i znaki firmowe, szafki reklamowe z wystawionymi przedmiotami oraz latarnie i lampy o ile służą do celów reklamowych. 3. Wszystkie ogłoszenia drukowane, powielane mechanicznie i t. d.

Od podatku zwolnione są całkowicie:

1. Ogłoszenia w dziennikach i czasopismach.

2. Ogłoszenia urzędowe, szyldy i znaki władz państwoych, samorządowych i przedstawicieli państw obcych.

3. Ogłoszenia wyborcze oraz ogłoszenia o odczytach i zgromadzeniach publicznych.

4. Szyldy i znaki szpitali, lecznic, lekarzy, felczerów i akuszerek.

Wiele wynosi podatek od reklam. Zależnie to jest od zajmowanych przez nie powierzchni i dzielnicy miasta, a mianowicie: największe podatki płacone będą od reklam w dzielnicy I) ulice Nowomiejska, Piotrkowska od Pl. Wolności do ul. Głównej oraz Pl. Wolności), taniej w dzielnicy II (ulice mieszczące się w kwadracie ulic Kilińskiego, Głównej, Bandurskiego, Gdańskiej, Ogrodowej i Północnej), a najtaniej w dzielnicy III obejmującej wszystkie pozostałe ulice.

Podatek pobierany będzie za cały rok kalendarzowy zgóry. Jeżeli zaś reklama została urządzona w drugiem półroczu — pobiera się połowę rocznej kwoty podatku. Podatek nie podlega zwrotowi, chociażby korzystanie z urządzenia reklamowego trwało nie cały opłacony termin. W roku bieżącym wymiar uskuteczniony będzie tylko w wysokości 50 procent, a to z tego względu iż podatek obowiązuje dopiero od 1-go

W połowie przyszłego miesiąca rozpocznie się doręczenie wezwań płatników.

Czy można ich traktować poważnie?

Franciszek Józef był... żydem!

Nowe odkrycie hitlerowskich „uczonych".

W organie hitlerowskim „Der Stürmer", wydawanym przez Juljusza Streichera, ukazał się w ostatnich dniach artykuł, który wywołał wielkie poruszenie w całych Niemczech. Artykuł ten jest prawdziwą rewelacją, albowiem autor jego dowodzi, że

Habsburgowie wywodzą się w prostej linji od... żydów.

Celem artykułu jest oczywiście skompromitowanie w oczach „rasowo czystych" niemców dynastji austrjackiej.

Zdaniem autora artykułu, zdołał on „ustalić" ponad wszelką wątpliwość, że Habsburgowie pochodzą z Rzymu. W czasach pierwszej krucjaty (rok 1099) żył w Rzymie bogaty bankier nazwiskiem Petrus Leonis. Z czasem zmienił on swe nazwisko na Pierre Leonis, pod koniec zaś nazywał się **Pierre Loewenstein(!).**

Loewenstein cieszył się na dworze papieskim wielkiem zaufaniem i posiadał znaczne wpływy. Wnuk bankiera Loewensteina porzucił wiarę swych ojców i został chrześcijaninem. Z czasem otrzymał on od papieża tytuł księcia Aventynu oraz konsula rzymskiego, przyczem wzbogacił się znacznie, wskutek darowizn otrzymanych od papieża.

Jeden z synów pierwszego księcia Aventynu został w roku 1130 papieżem i otrzymał imię Anakleta II. Kilku braci Anakleta II wyjechało do Niemiec, gdzie zakupili oni hrabstwo Habsburg. By zatrzeć swe semickie pochodzenie, przestali oni tytułować się książętami aventyńskimi a używać tyt. książąt Habsburgów. Jeden z Habsburgów, Rudolf, został wybrany w roku 1273 królem.

„Jasne jest — pisze „Der Stürmer", że wybór ten nastąpił tylko dlatego, ponieważ kandydaturę Habsburga popierał papież oraz bogata koalicja żydowska, której zależało na tem, by mieć na tronie „swego człowieka".

W dalszym ciągu autor artykułu cytuje rzekome zapiski osób współczesnych Rudolfowi. Stwierdzają oni, że Rudolf nie miał w sobie nic z aryjczyka i miał typowo semicką twarz. Również syn jego, Albert, był typowym semitą, z czasem dopiero rysy te się zatarły.

Jako „dowód", że Habsburgowie pochodzą od bankiera Loewensteina autor artykułu dodaje, że jeden z następnych potomków jego, Ferdynand II, był judeo-bolszewikiem(!) i tępił protestantów przy pomocy metod stosowanych obecnie przez Czekę bolszewicką...

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
PIĄTEK dnia 30-go czerwca.

11.57.12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—17.00: Transm. muzyki z Ciechocinka.
17.00—17.15: Przegląd wydawnictw.
17.15—18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Jadwiga Hoppe (sopr.), Henryk Merkiel (bas) i Ludwik Urstein (akomp.).
18.15—18.35: Odczyt p. t. „O Białej i Czarnej Rusi" — wygłosi p. Bronisław Aleksandrowicz (Tr. z Wilna).
18.35—19.05: Muzyka lekka z płyt gramofonowych.
19.05—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.25: Odczytanie programu na dzień następny.
19.25—19.40: Skrzynka pocztowa łódzka—omówi red. Jan Piotrowski.
19.40—19.55: Feljeton w rubryce „Na widnokręgu".
20.00—22.00: Koncert Symfoniczny ze studja warszawskiego. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P.R. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego i Irena Dubiska (skrz.).
W przerwie: o godz. 20.50 Dziennik Wieczorny.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikaty: meteorologiczny i policyjny.
22.40—23.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Dośw.) „Baron cygański — operetka Jana Straussa. Tr. z Akwarium.
19.00. BUDAPESZT. Recital śpiewaczy Marji Basilides.
19.40. BUKARESZT. Koncert symfon.
20.00. WROCŁAW. „Luise Miller", opera Verdiego. Tr. z Teatru Miejsk.
20.00. BEROMUENSTER. „Der Kampf um den Himmel" — słuchowisko Arno Schirokauera.
20.10. BERLIN. „Flet zaczarowany" — opera Mozarta.
20.30. PARYŻ (Poste-Parisien). „Galatea" — opera komiczna Wiktora Masse.
20.45. PARYŻ (Radio-Paris). „Wesołe kumoszki z Windsoru" — słuchowisko podług Szekspira.
21.00. MONACHJUM. Koncert symfoniczny. Tr. z Uroczystości Mozartowskich w Würzburgu.
21.00. WIEDEŃ. Koncert Wiedeńskiej Orkiestry Symfonicznej.
21.05. LANGENBERG. Koncert Symfoniczny.

Konferencja rozbrojeniowa odroczona

do 16 października

Genewa, 29 czerwca.

Na wniosek przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona poparty przez Stany Zjednoczone, Anglję, Włochy i Francję komisja ogólna odroczyła konferencję rozbrojeniową do 16 października.

Lotnicy polscy w Atenach

Ateny, 29 czerwca.

(Pat). — Wczoraj wieczorem, przybyła do Aten awjonetka aeroklubu krakowskiego, pilotowana przez braci Chałupników. Jutro lotnicy startują do dalszego lotu na linji Stambuł—Bukareszt—Czerniowce—Lwów—Kraków. — Druga awjonetka, z pilotem Piotrowskim, uległa uszkodzeniu i pozostanie w Salonikach, gdzie dokonana będzie naprawa.

Gdzie kupujemy, komu sprzedajemy.

Analiza cyfr, dotyczących handlu zagranicznego Polski w pierwszych miesiącach r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wykazuje szereg niepomyślnych zmian, jakie nastąpiły na tym odcinku. Gwałtownemu spadkowi ogólnych obrotów z zagranicą, jaki nastąpił w ciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub., (a mianowicie z 667 do 534,1 milj. zł., przyczem wywóz obniżył się z 383.4 do 283.6, czyli o 100 milj. zł., a przywóz jedynie z 288,9 do 245,2 mil. zł) towarzyszył spadek dodatniego salda bilansu handlowego. Wynosiło ono w ciągu czterech pierwszych miesięcy rb. zaledwie 38 milj. zł. wobec 95,5 milj. zł. w analogicznym okresie r. ub. Maj nie przyniósł tutaj znaczniejszej poprawy, gdyż obroty utrzymały się naogół na poziomie poprzednich miesięcy, a saldo dodatnie bilansu handlowego, wynoszące około 10 milj. zł. było znacznie niższe od przeciętnego miesięcznego salda aktywnego bilansu handlowego za r. ub.

Niepomyślna ewolucja naszego handlu zagranicznego znajduje swoje odzwierciadlenie w obrotach handlowych z poszczególnemi krajami. Szczególnie interesująco przedstawia się badanie wysokości sald obrotów handlowych z krajami europejskiemi pod względem ich wysokości, oraz kolejności, w porównaniu okresów pierwszych 4 miesięcy w r. b. i w r. ub.

I tak pierwsze miejsce pod względem wysokości salda dodatniego zajmuje w r. b. podobnie, jak i w r. ub. **Anglja,** z sumą 29.457 tys. zł. wobec 37.177 tys. zł. w r. ub. co oznacza zmniejszenie o 20.7 proc. Drugie miejsce zajmują **Sowiety** z sumą 10.455 tys. zł., które w r. ub. wykazały saldo ujemne w wysokości 209 tys. zł., trzecie miejsce zajmuje **Szwecja** z saldem dodatniem 10.189 tys. zł. wobec 16.311 tys. zł. w r. ub., co oznacza zmniejszenie o 37.5 proc.

Należy zaznaczyć, iż **Szwecja** zajmowała w r. ub. 4-te miejsce pod względem wysokości czynnego salda bilansu handlowego po **Anglji, Czechach i Austrji.**

Czwarte miejsce zajmuje w r. b. **Holandja** z kwotą 8.627 tys. zł. — zajmująca w r. ub. 7-me miejsce z kwotą 7.958 tys. zł. Saldo bilansu handlowego z Holandją wykazuje przeto wzrost o 8.4 proc., 5-te miejsce w obu latach zajmuje **Danja,** w r. b. z kwotą 8.378 tys. zł. wobec 12.595 tys. zł., co oznacza zmniejszenie o 33.5 proc., 6-te miejsce zajmuje **Austrja** z kwotą 7.569 tys. zł., zajmująca w r. ub. trzecie miejsce z kwotą 17.451 tys. zł. co oznacza spadek o 56.6 proc. 7-me miejsce zajmuje **Belgja** z kwotą 4.752 tys. zł., co oznacza spadek o 51.9 proc. 8-me miejsce zajmuje **Czechosłowacja** z kwotą 3.962 tys. zł., wobec drugiego miejsca w r. ub. z kwotą 22.029 tys. zł., co oznacza spadek o 82 proc. 9-te miejsce zajmuje **Rumunja** z kwotą 2.477 tys. zł., zajmująca w r. ub. 8-me miejsce z kwotą 5.533 tys. zł., co oznacza spadek o 55,2 proc. 10-te miejsce zajmuje **Francja,** w r. ub. 11-te miejsce. Jedenaste **Łotwa,** plasująca się w r. ub. na 9-te miejscu, przyczem saldo dodatnie z tym krajem obniżyło się o 77 proc. 12-te miejsce zajmują **Włochy,** a 13-te **Węgry**, które to oba kraje posiadały naogół zrównoważone obroty z **Polską,** wobec salda dodatniego, występującego w r. ub. Pewien spadek salda ujemnego, bo z 5.085 do 3.801 tys. zł., czyli o 25.3 proc. wykazuje **Szwajcarja,** natomiast Niemcy wykazują pewien wzrost salda ujemnego, bo z 1.539 do 1.635 t. j. o 6.2 procent.

Powyższe dane świadczą o pogłębiających się trudnościach, na jakie natrafia handel zagraniczny Polski w krajach Europy środkowej, w pierwszym rzędzie w Czechosłowacji i Austrji. Niepomyślnie również kształtują się obroty z takiemi krajami, jak Belgją, Szwajcarją, Łotwą i Rumunją.

Niezbyt wielkie zmniejszenie salda dodatniego wykazują kraje skadynawskie, a w szczególności **Szwecja i Danja** a stosunkowo najpomyślniej kształtują się obroty handlowe z krajami zachodnio - europejskiemi, jak **Anglją, Holandją i Francją, a pozatem z Rosją Sowiecką.** Znaczny wzrost salda dodatniego z Rosją Sowiecką, z którą obroty zamykaliśmy w analogicznym okresie r. ub. saldem ujemnym świadczą poniekąd o wielkich trudnościach, na jakie natrafia nasz wywóz na innych rynkach, co sprawia, iż chętnie kieruje się on mimo trudnych warunków na rynki rosyjskie.

Nasza polityka handlowa winna z powyższej sytuacji wyciągnąć konsekwencje na przyszłość. Nie zaniedbując pozycyj, które jeszcze zachowujemy na rynkach środkowo - europejskich, winna ona jednak równocześnie pamiętać, iż poniekąd zbliżyliśmy się na rynkach tych do granic równowagi obrotów handlowych, przeto udzielanie zbyt wielkich koncesyj i ułatwień wywozowych krajom środkowo - europejskim może być niewskazane. Ułatwienia te natomiast należałoby udzielać tym krajom zachodnio - europejskim, które ciągle jeszcze wykazują dość poważne saldo dodatnie w obrotach z Polską. Na szczególną uwagę zasługują wreszcie **rynki Rosji Sowieckiej,** które — jak się okazuje — posiadają znaczną zdolność chłonną dla polskiego wywozu. Dalsza ekspansja w tym kierunku jest głównie kwestją odpowiedniej organizacji i przezwyciężenia trudności natury kredytowej. **Postulat zmniejszenia sald ujemnych w obrotach z państwami zamorskiemi, stanowi wreszcie nadal imperatywną konieczność, wobec szybkiego zmniejszenia się nadwyżek wywozowych w obrocie z krajami kontynentu europejskiego.**

Dr. Roman Battaglia

Przygotowujmy się do upałów.



Fabrykanci kapeluszy panamskich są pewni, że jeszcze tego lata będziemy mieli upały. Oto transport przygotowanych kapeluszy panamskich.

JAKA BĘDZIE JUTRO POGODA?

Nie śmiejmy się z PIM-a. — Przeszło 80 proc. trafnych przepowiedni.—Niespodzianki, których nie można przewidzieć.

Komunikaty PIM-ma — ukazujące się w pismach codziennych, czytane są skwapliwie zarówno przez tych, którzy w jakikolwiek sposób uzależnieni są w swej pracy od złej lub dobrej pogody, jak i przez zwykłych śmiertelników, — pragnących wiedzieć,

jaka będzie jutro pogoda.

Najmniejsza nieścisłość w komunikacie podważała wiarę w ich dokładność i prawdziwość i dawała temat do dowcipów, niezawsze słusznych, gdyż ostatniemi czasy przepowiednie PIM-a okazywały się naogół trafne.

Aby zapoznać się bliżej z pracą i postępami, osiągniętemi w tak młodej gałęzi wiedzy, jaką jest meteorologja, — zwróciliśmy się do Państwowego Instytutu Meteorologicznego z prośbą o wyjaśnienia w sprawie metod i sposobów przepowiadania pogody.

— W dzidzienie badań nad pogodą— informują nas dyr. PIM-a, p. Lugeon i inż. Chmielewski — posługiwano się do niedawna metodami czysto statystycznemi, opierającemi się na ustalaniu ciśnienia atmosferycznego i t. p. Dopiero przed 12 laty meteorologowie norwescy z prof. Bierknesem na czele wprowadzili

nową teorję badań meteorologicznych.

tworząc pojęcie t. zw. frontu, t. j. granicy pomiędzy warstwami zimnego i ciepłego powietrza, wzajemnie się nie przenikającemi. Front ten, na którym panuje największe zachmurzenie, przesuwa się, zależnie od panujących wiatrów, i pozwala wnioskować o zbliżaniu się lub oddalaniu fali niepogód i chłodów. Sprawą przepowiadania pogody zajmuje się wydział synoptyczny Instytutu na podstawie obserwacyj, dokonywanych przez stacje, rozsiane po całej Polsce.

Obserwacje te czynionesą wszędzie ściśle o tej samej porze **(o godzinie 7.13 i 18 według czasu Greenwich, a także o 1-je w nocy),** chodzi bowiem o możność porównania obserwacyj jednoczesnych. Wydział synoptyczny pozostaje w ścisłej współpracy ze stacjami zagranicznemi, którym przesyła przez radjo kilka razy dziennie depesze o stanie atmosferycznym Polski. Zestawienia danych z całej Europy, notowane są na specjalnych mapach synoptycznych, według których wysnuwa się prognostyki na najbliższą przyszłość.

— Na jaki okres czasu przepowiedzieć można pogodę.

— **Niestety, nie na dłużej, niż na 24 godziny.** Badania nad możliwością przepowiadania pogody na czas dłuższy prowadzone są w Rosji i w Niemczech, ale pozostają dotychczas w sferze prób. Jeżeli chodzi o nowe metody przepowiadania, w Polsce podjęte zostały badania przy pomocy aparatu radjowego, który jest wynalazkiem dyrektora PIM, p. Lugeon, t. zw. „radjoatmografu". — Aparat ten notuje trzaski atmosferyczne, t. j. napięcie elektryczności atmosferycznej. Jest on dotychczas jednak używany do badań pomocniczych. Jeden z takich aparatów zabrała polska ekspedycja polarna na Wyspę Niedźwiedzią.

— Jaki jest stosunek procentowy przepowiedni sprawdzających się?

— Stosunek ten jest chwiejny. **Przepowiednie sprawdzają się naogół w granicach 80 — 100 proc.** W niektórych jeniespodziewane zmiany atmosferyczne, nie dające się zgóry obliczyć.

— Jaka jest rola innych działów Instytutu? — pytamy.

— Tak ważne dla naszego rolnictwa badania nad klimatem prowadzi wydział klimatologiczny, czyli wydział stacyj, który posiada w Polsce przeszło tysiąc korespondentów, przesyłających dane o stanie opadów, ciśnienia, zaburzeń atmosferycznych i t. d. Specjalne badania meteorologiczne dla użytku lotnictwa prowadzi wydział aerologiczny w Jabłonnie, a wydział morski w Gdyni — badania dla żeglugi morskiej. Ponadto istnieje jeszcze wydział sprawdzań, który zajmuje się sprawdzaniem przyrządów rozsyłanych do stacyj, ustalaniem instrukcyj i t. p.

M. C.

Coraz mniej miljonerów

Wielkie fortuny kurczą się

(sb) Jedno z pism zagranicznych donosi, że obecnie znajduje się na wymarciu pewna dziwna „rasa". „Rasą" tą są — miljonerzy. Dziennik ów dowodzi, że po śmierci obecnych potentatów finansowych, przejdą oni do historji tak, jak średniowieczni rycerze. Dzieje się to dlatego, że obecnie niema już możliwości skupienia w jednym ręku potężnych firtun.

I tak naprzykład, największy bogacz świata Rockefeller zdobył swój majątek na operacjach naftą i przetwarzaniu jej na wszystkie artykuły techniczne. Gdyby dziś znów stał się on młodym jak w chwili, gdy począł tworzyć swój majątek, z pewnością nie zebrałby tej fortuny, ponieważ obecne stosunki uniemożliwiają wprost skupienie w jednym ręku tylu działów produkcji.

Majątek Rockefellera 40.000 miljonów funtów powiększył jego syn do 200 miljonów. Jest to największa suma jaka kiedykolwiek była w posiadaniu jednego człowieka i od kilku lat już suma ta stale się zmniejsza.

Również majątki innych miljonerów nie wykazują tendencji do wzrastania, lecz do kurczenia się. Za pięćdziesiąt lat — zdaniem owego dziennika — pozostanie na świecie zaledwie już kilku miljonerów, a za sto lat nie będzie z nich śladu.

Rozmaitości ze świata

SZKLANA GÓRA.

Kto z nas nie zna bajki o królewnie, mieszkającej na szklanej górze? Ale dotychczas pojęcie szklanej góry istniało tylko w bajce, a tymczasem w Ameryce północnej, w Yellowstone, istnieje naprawdę góra z masy szklanej pochodzenia wulkanicznego. Góra ta powstała z przezroczystej lawy, istniejących jeszcze z czasów przedhistorycznych wulkanów, w dolnych pokładach bardziej zwarta, w górnych zaś porowata; skoro oświeci ją słońce, przybiera wygląd niezwykle fantastyczny. Cała bowiem ta szklana masa lśni mnóstwem migocących barw. Przy zachodzie słońca widok tej góry jest nieporównany i prawdziwie cudowny.

TEATR NA WODZIE.

Centrala teatralna w Moskwie zorganizowała nowy typ teatru. Jest to „teatr na wodzie". W czerwcu wyruszy z Moskwy olbrzymia barka, na której zbudowana będzie specjalna sala kinematograficzna, przeznaczona dla dźwiękowców, sala teatralna, miejsce dla orkiestry, kulisy i t. p. Pływający teatr odwiedzi wszystkie miasta od Moskwy do Niżniego Nowogrodu oraz wszystkie kołchozy i sowchozy, znajdujące się po drodze.

SPORT

Turyści sięgają po tytuł mistrza

Nieoczekiwana porażka ŁTSG.—Burzliwy mecz Hakoahu z ŁKS. Ib.

Dzień wczorajszy przyniósł w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A szereg sensacyjnych niespodzianek, które wyjaśniły częściowo sytuację w górnej części tabeli, powodując jednocześnie znaczne przegrupowania w grupie środkowej.

Turyści po zwycięstwie nad WKS-em przy jednoczesnej porażce S. K. S-u z Ł. T. S. G. utrzymali się na pierwszem miejscu w tabeli i mają już zapewniony tytuł mistrza łódzkiej klasy A.

Fioletowym pozostały jeszcze dwie gry: z Hakoahem i Makkabi, co przy obecnej formie zespołów żydowskich, każe przypuszczać, że Turyści ze spotkań tych wyjdą obronną ręką, a gdyby nawet potknęli się na Hakoahu lub Makkabi, wówczas konkurent Turystów SKS. musiałby wygrać pozostałe trzy spotkania z Widzewem, WKS-em i ŁKS Ib, a wówczas o pierwszem miejscu zadecydowałby stosunek bramek, który również stawia Turystów na pierwszem miejscu przed SKS-em.

W wypadku przegranej Turystów z Hakoahem lub z Makkabi, w grę wchodziłby również WKS., jednakże musimy pamiętać, że wojskowi grają mecz ze Strzelcami i jedna z tych drużyn musi przecież utracić punkty, lub kluby te podzielą się punktami, w wypadku, gdyby mecz zakończył się wynikiem remisowym. Tak więc sprawę mistrza łódzkiej klasy A uważać należy za rzecz przesądzoną.

O wiele ciekawsza walka wytworzyła się w środkowej grupie tabeli, w której wszystkie kluby, za wyjątkiem Widzewa, walczyć muszą o uratowanie się przed degradacją.

Z czwórki zagrożonych klubów w najgorszej sytuacji znajduje się Hakoah, który po wczorajszej przegranej z ŁKS Ib, powędrował z piątego na przedostatnie miejsce w tabeli.

O jedno miejsce wzwyż przesunęły się, dzięki wczorajszym zwycięstwom drużyny WIMY i ŁTSG, lecz zespoły te nie są jeszcze uratowane, gdyż muszą zdobyć conajmniej 14 punktów, bv zasekurować się przed ewentualną degradacją.

Zagmatwana sytuacja spowodowała, że zainteresowanie rozgrywkami w klasie A wzrosło w ostatnich dniach znacznie i oczekiwać należy na najbliższych meczach tłumów widzów na spotkaniach mistrzowskich.

Tabela klasy A po wczorajszych wynikach przedstawia się obecnie następująco:

Klub	Gier	Punkt	St. br.
1) Turyści	14	22	29:9
2) W. K. S.	14	20	26:15
3) S. K. S.	13	18	33:14
4) Widzew	13	14	16:17
5) Ł. K. S. Ib	14	12	21:23
6) WIMA	13	11	27:26
7) Ł. T. S. G.	13	11	20:22
8) Hakoah	13	10	15:24
9) Makkabi	13	2	13:50

ŁTSG.—SKS. 3:1 (3:1)

Mecz powyższy, mający decydujące znaczenie dla ukształtowania się czoła tabeli, przyniósł w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie ŁTSG., która też w ten sposób przyczyniła się walnie do umocnienia pozycji Turystów, wygrywających w tym samym czasie mecz ze swym najgroźniejszym rywalem WKS-em.

Mecz wczorajszy wygrało ŁTSG. dzięki znacznej poprawie formy linji ataku.

Piątka napastników stanowi już obecnie dobrze zgraną i rozumiejącą się nawzajem całość, hołdując zespołowej grze kombinacyjnej.

Dodatnie rezultaty tego systemu gry uwidoczniły się już na kilku ostatnich meczach, a szczególnie we wczorajszem spotkaniu z SKS-em. Cała piątka, a więc **Pałczewski, Paneczek, Pogodziński, Radomski i Bergman** grała bardzo dobrze, a przedewszystkiem też niezwykle skutecznie.

Pogodziński jako kierownik ataku spełnił bardzo dobrze swe zadanie, grając też w defenzywie i znajdując się w potrzebie pod własną bramką. Pomoc współpracowała z atakiem, chociaż w tej współpracy dało się jeszcze zauważyć pewne luki.

Obrona bradzo dobra przyczyniła się wielce do zwycięstwa, przyczem szczególnie ofiarnie grał w tej linji Mikołajczyk. Lass bronił nadzwyczaj pewnie, jednak bramkę strzeloną przez S. K. S. ma on na swem sumieniu.

Strzelcy grali znacznie słabiej niż na ostatnich meczach, a przedewszystkiem zupełnie bez ambicji. Mieli jednak szereg bardzo dobrych zagrań, nie wykorzystanych przez zbyt powolnych napastników.

Mecz miał przebieg niezwykle interesujący, przyczem wynik meczu został zadecydowany już w pierwszych piętnastu minutach gry, w czasie których ŁTSG. zdobyło aż trzy bramki.

Pierwsza bramka padła już w 6 minucie ze strzału Wildnera II, następną zdobywa w kilka minut później Janeczek i wreszcie trzecia pada samobójcza.

Zdeprymowani utratą trzech bramek grają teraz strzelcy znacznie słabiej i ŁTSG. staje się panem sytuacji. W dalszym ciągu gra się jednak nieco wyrównuje.

Jeden z ataków SKS-u kończy się na Lassie, który jednak schwytaną już uprzednio piłkę wypuszcza do własnej bramki.

Po przerwie więcej z gry ma dalej ŁTSG. wynik jednak pozostaje już do końca bez zmiany. Sędziował dobrze p. Raetig. Publiczności przeszło 500 osób.

Przedmecz rezerw 3:0 dla SKS-u.

ŁKS-Ib--Hakoah 5:1 (3:1)

Spotkanie ŁKS-u z Hakoahem rozegrane w godzinach popołudniowych na stadjonie ŁKS-u miało przebieg b. burzliwy i zakończyło się opuszczeniem boiska przez zespół żydowski, na 20 minut przed końcem spotkania.

Winę za anormalny przebieg zawodów oraz zajścia po nich, ponosi sędzia p. Dowbór, który prowadził spotkania skandaliczne. Z drugiej jednak strony należy napiętnować zachowanie się pewnej części publiczności, która swoimi okrzykami i zachowaniem się, działała prowokująco na zawodników.

Spotkanie rozpoczyna się dla Hakoahu niepomyślnie, gdyż już w 3-ej min. po rzucie wolnym pada dla ŁKS-u pierwsza branka dobita przez Stępińskiego.— W kilka minut później sędzia nie widzi wyraźnego faulu na polu karnym Hakoahu i Feja, wykorzystując zamieszanie pod bramką zespołu żydowskiego zdobywa drugą bramkę, a w 14-ej min. Tadeuszewicz pakuje poraz trzeci piłkę do siatki ŁKS-u. Tak więc ŁKS. w ciągu 15 minut prowadzi 3:0.

Hakoah deprymuje się zupełnie i gra z minuty na minutę słabiej, w tym okresie sędzia popełnia szereg rażących błędów, wywołując niezadowolenie u widzów oraz zdenerwowanie wśród zawodników. W pewnym momencie sędzia usuwa z boiska Cyglera z Hakoahu, przyczem tworzy się zamieszanie gdyż pewna część widzów pragnie wkroczyć na boisko. Szczęśliwie udało się incydent ten załagodzić, gdy sędzia zupełnie nieoczekiwanie dyktuje rzut karny przeciwko ŁKS-owi za przewinienie, którego nie było. Rzut karny wykorzystuje Koplowicz. Wynik 3:1 utrzymuje się do przerwy. — Po zmianie stron ŁKS. zdobywa dalsze dwie bramki przez Feję i Radomskiego z rzutu karnego. W międzyczasie ulegają kolejno kontuzjom: Krejcer, Erenberg i Segał, którzy opuszczają boisko. Ponieważ zespół Hakoahu został zdekompletowany, sędzia odgwizduje zawody.

Przy zejściu drużyn z boiska, doszło do bijatyki, przyczem jeden z widzów p I. Trześniewski, został uderzony laską w głowę przez obrońcę Ł.K.S-u Radomskiego. Do poszkodowanego wezwano natychmiast karetkę pogotowia ,a Radomskiemu spisała policja protokuł. Wypadek ten winien zwrócić uwagę naszych władz piłkarskich, które winny corychlej wkroczyć w tę sprawę i „bohaterów" zajść surowo ukarać. Z tego miejsca musimy również napiętnować postępowanie zawodnika ŁKS-u Radomskiego, który musi pamiętać, o swoich obowiązkach jako czynnego sportowca.

WIMA--Makkabi 4:1 (2:1)

Rozegrany na boisku przy ulicy Wodnej mecz powyższych zespołów przyniósł łatwe zwycięstwo drużynie fabrycznej.

Mecz należał do mało interesujących, sama zaś gra stała na bardzo niskim poziomie, tak, że miało się wrażenie, iż grają drużyny C-klasowe. Zawodnicy obu zespołów walczyli bez ambicji, ot tak z musu, odrabiając pańszczyznę. Nie grzeszyli również grą fair, czego dowodem liczne rzuty wolne oraz usunięcie Bolenia z boiska już w pierwszej części gry.

Gra zaczyna się z lekką przewaga zwycięskiej drużyny, która mimo, że grała większą część meczu w 10-ciu potrafiła wywalczyć zwycięstwo.

Z Wimy wyróżnił się Lećmierski oraz Łęcki, zaś z Makkabi: Pomerancenblum i Markowicz. Bramki dla zespołu fabrycznego strzelili: Lećmierski (3) i Kowalewski; honorowy punkt dla Makkabi zdobył Librach.

Składy przedstawiały się następująco:

Wima: Falkowski, Nurczyński, Makowski, Gwoździński, Łęcki, Grzanek, Najder, Boleń, Lećmierski, Kowalewski i Strzelczyk.

Makkabi: Jachimowicz, Czernikowski, Rubinsztajn, Markowicz, Pomerancenblum, Safjan, Chumec, Goldberg, Frenkiel, Frajdenreich i Librach.

Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Przedmecz rezerw 2:0 dla Makkabi.

Turyści-W.K.S. 3:0 (1:0)

Piękna gra. — Zasłużona porażka wojskowych

Walka o pierwsze miejsce w tabeli wywołała olbrzymie zainteresowanie i mimo dwuch konkurencyjnych spotkań na boisku WKS zebrało się w godzinach przedpołudniowych przeszło 1.500 widzów.

Zwycięstwo najzupełniej zasłużone odnieśći Turyści, którzy mieli doskonały dzień, będąc conajmniej o klasę lepszym zespołem od wojskowych. Tym razem nie było u fioletowych słabego punktu, a o ich zdecydowanej przewadze nad przeciwnikiem świadczy fakt, że bramkarz Michalski był zatrudniony zaledwie dwa razy przez cały czas spotkania. Najlepszą częścią zespołu zwycięzcy była linja pomocy z Szulcem na czele, która zupełnie zaszachowała atak strony przeciwnej, nie dopuszczając go wogóle do głosu.

Doskonale grającemu Szulcowi dzielnie sekundowali Chojnacki i Omenzetter, a zwłaszcza pierwszy, który groźnego Stolarskiego unieszkodliwił zupełnie.

Świetnie spisali się również obaj obrońcy Durka i Nowak, a w ataku najruchliwszymi zawodnikami byli Królasik, Nykel i Klimczak. Ostatni, który wykazywał wybitny spadek formy jeszcze w spotkaniu z Widzewem tym razem mile rozczarował.

W W.K.S-e, który grał bardzo słabo niemal we wszystkich linjach jaśniejszemi punktami był jedynie bramkarz Pisarski i obrońca Witczak. Reszta natomiast zupełnie zawiodła, nie wyłączając nawet zazwyczaj dobrych Stolarskiego i Lenarta.

Do zawodów, które miały przebieg bardzo interesujący, wystąpli Turyści bez Kowalskiego i Blumberga, W.K.S. w pełnej obsadzie. Już pierwsze minuty wykazują przewagę Turystów, mimo to nie udaje się napastnikom tej drużyny zdobyć bramki. Dopiero w 26-ej minucie Nykel, myląc czujność obrony WKS-u pakuje piłkę do siatki wśród wielkiego entuzjazmu zwolennków Turystów. Mimo obustronnych wysiłków wynik do przerwy nie ulega zmianie.

Po przerwie Turyści całkowicie opanowują pole gry i przeprowadzają szereg groźnych ataków. W 12-ej minucie przerywa się z piłką Stawicki i mimo interwencji Pisarskego zdobywa dla swych barw drugi punkt. Turyści w dalszym ciągu atakują b. energicznie, nie dopuszczając przeciwnika wogóle do głosu. Na 7 minut przed końcem spotkania Nykel po ładnej kombincji z Królakiem uzyskuje trzecią i ostatnią bramkę.

Meczem kierował bardzo dobrze p. Piotrowski.

Przedmecz rezerw zakończył się również zwycięstwem Turystów w stosunku 3:1. Rezerwa Turystów po tym zwycięstwe zapewniła sobie tytuł mistrza rezerw, wyprzedzając najbliżej stojący klub o 7 punktów.

Sukces tenisistów Union Touringu

Łódzki Klub Lawn-Tenisowy pokonany w stosunku 4:3

W dniu wczorajszym odbył się na kortach przy ul. Wodnej, towarzyski mecz tenisowy między Union-Touringiem, a Łódzkim Kl. T. — Po zaciętej walce, mecz zakończył się zwycięstwem tenisistów Union-Touringu w stosunku 4:3. Poszczególne spotkania były następujące: gra pojedyńcza panów: (ŁKLT)—O. Stetka 6:3, 8:6; Schröder (UT)—Stadtländer (ŁKLT) 8:6,7; Schröder—Grohman 5:7, 3:6; Stetka (UT)—Stadtländer 6:1, 0:6, 6:3.

Gra pojedyńcza pań: Stożkowska (Ł.K.L.T.)—Brauerowa (UT) 6:3,6:8,6:Ł.

Gra mieszana: L. Brauerowa, O. Stetka—Stożkowska, Grohman (ŁKKT) 6 4, 6:0. — Gra podwójna panów: Schröder, O. Stetka (UT)—Grohman, Stadländer ()ŁKLT) 8:6, 9:7.

Zachód bije Wschód 5:0 (1:0)

Spotkanie piłkarskie reprezentacyj dwóch okręgów

Nasz warszawski korespondent (R. .) telefonuje:

Spotkanie reprezentacyj ligowych schodu i zachodu odbiegało poziomem aleko od spotkań ligowych o punkty. ra stała bowiem na bardzo wysokim oziomie, prowadzona była fair, spokojie bez nerwów towarzyszących zwykle potkaniom o punkty.

Porażka w stosunku 5:0 krzywdzi eprezentację wschodu, gdyż drużyna ta aogół nie o wiele ustępowała przeciwikowi.

W zespole zwycięskim wyróżnić naeży w pierwszym rzędzie doskonale dyponowaną linję napadu, w której pierwze skrzypce grał Pazurek. Tym razem vszystko mu się udawało.

Pomoc grała b. równo przez cały zas spotkania, a na obronie wyróżnił ię Wadas z Ruchu, zastępujący Pyhowskiego.

Bramkarz Fontowicz miał wiele zczęścia.

Drużyna wschodnia miała najlepszą ormację w linji obrony, gdzie Karasiak v zupełności dorównał Martynie.

Pomoc w składzie Nowakowski, Cebulak, Janczyk — grała do przerwy dobrze, jednakże po pauzie opadła zupełnie z sił.

W ataku wyróżnił się do przerwy Nawrot. Niezły był również Matias, natomiast zawiódł zupełnie król.

W pierwszej połowie gra jest zupełnie równorzędna, jednakże atak Zachodu jest bardziej niebezpieczny, gdyż strzela częściej.

Szereg strzałów trafia jednak w słupek i dopiero w 38-ej minucie udaje się Pazurkowi zdobyć pierwszą bramkę.

Po zmianie stron Matiasa zastępuje na pewien okres czasu Zwierz. W tym okresie Urban zdobywa drugą bramkę. Przy stanie 2:0 dochodzi często do głosu drużyna Wschodu.

W 28-ej minucie Martyna nie wykorzystuje rzutu karnego natomiast w dwie minuty później Artur z podania Włodarza zdobywa pięknym strzałem trzecią bramkę.

Od tej chwili atakuje drużyna Zachodu bez przerwy, zdobywając jeszcze dwie bramki przez Urbana i Pazurka.

Meczem kierował bardzo dobrze p. Przeworski.

Na przedmeczu odbyoł się spotkanie piłkarskie między sekcjami tenisowemi Legji i Warszawskiego Lawn Tenis Klubu. Zwyciężyła Legja w stosunku 4:2 (3:1). Bramki dla Legji zdobyli: Hamburger (3) i dr. Garbien (1).

Dla pokonanych obie bramki zdobył Kruger.

Sędziował kpt. Reyman. Widzów zebrało się na stadjonie Legji około 4.000.

Pusz przegrywa w Warszawie.

W zawodach kolarskich, w dniu wczorajszym na Dynasach w Warszawie, w biegu sprinterów zwyciężył Frączkowski podczas gdy Pusz odpadł już w eliminacjach. W wyścigu torowym na 25 klm. zwyciężył Popończyk w czasie 43.35.

Mecze o mistrzostwo klasy B

W meczach o mistrzostwo klasy B rozegrane w dniu wczorajszym w Łodzi, Zjednoczone zremisowały z Sokołem Zgierskim 2:2 (0:1) zaś Tur pokonał I.K.P. 2:0 (1:0).

W Pabjanicach, został rozegrany mecz między tamtejszemi P.T.C. i Turem. Zwyciężyło P.T.C. w stosunku 3:2. P.T.C. wystąpiło z A. Kubikiem na obronie i zwyciężyło młody, lecz dobrze zapowiadający się zespół Turu po b. zażartej, wyrównanej walce. Bramki dla PTC. zdobyli: Kostowski 2 i Slisiński 1. — Dla Turu: Groman i Michel po 1. — Sędzia p. Bira. W mistrzostwach podokręgu w Pabjanicach, prowadzi obecnie tamtejszy Sokół przed PTC. i Burza.

Jutrzejszy występ
Tłoczyńskiego i Wittmana w Łodzi

Program jutrzejszej imprezy tenisowej na kortach Union-Touring, w której wezmą udział znakomici tenisiści Legji warszawskiej: Tłoczyński i Wittman został ustalony następująco: w grach pojedyńczych w walce pokazowej, spotkają się: Tłoczyński i Wittman, zaś w grze podwójnej para Tłoczyński, Schröder z parą Wittman, O. Stetka. — Początek o godzinie 16-tej.

Tłoczyński zdecydował się również wziąć udział w meczu drużynowym o mistrzostwo Polski między Union-Touringiem a Legją, który odbędzie się od godziny 9-ej na kortach przy ul. Wodnej w nadchodzącą niedzielę.

Wielka impreza motocyklowa
o „Złoty Kask" m. Poznania

W najbliższą niedzielę odbędą się na torze wyścigowym na Lawicy w Poznaniu organizowane przez Unję zawody motocyklowe o „Złoty Kask". Zawody te są corocznie najpoważniejszą, obok „Grand-Prix" imprezą motocyklową w kraju. Podobnie też przedstawiać się rzecz będzie i w roku bieżącym, gdyż do wyścigów zgłosili się już wszyscy najlepsi motocykliści z całej Polski.

Wyścigi poznańskie są jedyną tego rodzaju imprezą w Polsce i jako takie wzbudzają one z roku na rok coraz większe zainteresowanie.

Program zawodów przewiduje 7 biegów, a to 3 senjorów, 2 junjorów, 1 z przyczepkami i 1 bieg finałowy. Udział swój w wyścigach zgłosili dotychczas zawodnicy: Frankowski, Szrajber, Telechun, Langer i Drewelis z Warszawy, Breslauer, Jung, Bogusławski, Bartohelt i Baron na czele niezwykle silnej liczebnie ekipy śląskiej, *Webb i Popelas z Łodzi*, Gębala z Krakowa, dalej wielka ilość motocyklistów z samego Poznania i Pomorza.

Poznań reprezentowany będzie w pierwszym rzędzie przez Nagengasta, Czerniaka, Weyla i Ziółkowskiego, mających bardzo poważne szanse do zajęcia szeregu czołowych miejsc.

W ekipie bydgoskiej zbraknie jedynie zeszłorocznego zdobywcy „Złotego Kasku", Alvenslebena, który w tegorocznej imprezie nie startuje.

Pozatem jednak BKM przysyła do Poznania swe najelpsze siły.

Z Grudziądza przybyć mają tamtejsi czołowi jeźdźcy z Radzickim i Szydłowskim na czele.

Reprezentowany też będzie i Gdańsk, z którego udział swój zgłosili zawodnicy: Ziemer i Pianowski.

Tak więc na starcie wyścigów niedzielnych ujrzymy w Poznaniu przeszło 50 conajlepszych jeźdźców polskich, ubiegających się o cenne trofea.

Tego samego dnia, łącznie z wyścigami organizuje Unja plakietowy zjazd do Poznania, na który przyjazd swój zapowiedziały wycieczki z całej Polski.

Niefortunne pociągnięcie Zarządu P. Z. B.
narazić może na szwank stosunki sportowe z czechami

Nezbyt fortunnem pociągnięciem rozpoczyna zarząd PZB swą nową kadencję. Odwołanie meczu z Czechosłowacją niemal przed samemi zawodami, gdyż zaledwie na jeden tydzień przed ustalonym terminem, wzbudzić musi poważne zastrzeżenia.

PZB tłomaczy fakt odwołania zawodów z czechami tem, że nie wolno mu wystawiać na szwank dobrego imienia polskiego pięściarstwa i eksperymentować przez urządzanie zawodów w porze letniej.

Stanowisko to jest zupełnie słuszne, jest też jednak pewnie poważne, ale... Wszak zarząd PZB, uzgadniając z Czechami termin meczu na 29 czerwca, wiedział chyba, że czerwiec jest miesiącem letnim... Wtedy jednak nie pamiętano o tem, że urządzenie meczu latem narazić musi związek na poważne straty materjalne, gdyż tylko obawa przed niemi spowodowała odwołanie meczu w ostatniej minucie.

Uchroniono się przed stratami materjalnemi, ale poniesiono natomiast bardzo poważne straty moralne, gdyż odwołane meczu wywołało w Czechosłowacji wielkie niezadowolenie i jest żywo komentowane przez tamtejszą prasę, podkreślającą fakt niedotrzymania umowy przez Polskę.

Tak więc obowa PZB przed narażeniem na szwank imiena pięścarstwa polskiego, nie uchroniła nas jednak od poważnej kompromitacji, a nawet przeciwnie przyczyniała się do niej w znacznej merze.

Piłka nożna
na boiskach krajowych

W dniu wczorajszym, w Warszawie, Polonia zwyciężyła PWATT 6:2, Warszawianka—Skodę 5:2, Skra—Marymont 4:1 i Świt zremisował z AZS-em 1:1.

W Krakowie: Wawel pokonał Legję 3:2, Olsza—Unję 1:0.

Na Śląsku, ligowy Ruch zwyciężył reprezentację Bielska 2:1.

We Lwowie, Hasmonea zwyciężyła Sokoła 3:1.

W Poznaniu, Legja pokonała Olimpję 4:1, Liga--Sokół 5:0 i HPC--Ostrovię 3:2.

Waterpoliści ŁKS-u
zwyciężają Makkabi w stosunku 7:0

W dalszych meczach o mistrzostwo Polski w piłce wodnej, w dniu wczorajszym niespodzianką było wysokie zwycięstwo śląskiego EKS-u nad Makkabi 7:0. — Pozatem Cracovia pokonała bielski Hakoah 6:2. Zwycięstwo ślązaków nad Makkabi, jest wielką sensacją, gdyż krakowianie dzierżą już od 7-miu lat tytuł mistrza Polski.

Ran znokautowany.

W meczu bokserskim między amerykaninem Stellem a Edwardem Ranem, został znokautowany niespodziewanie w szóstej rundzie.

Aktualja tenisowe

W dniach od 29 b. m. do 2 lipca rozegrany zostanie na kortach Legji turniej tenisowy o mistrzostwo Armji dla oficerów armji czynnej i rezerwy. Do turnieju zgłosili się wszyscy czołowi tenisiści wojskowi.

Jako termin meczu o puhar Davisa w grupie eliminacyjnej z Italją, zarząd PZLT wysuwa 4—6 sierpnia. Mecz odbędzie się w Warszawie.

Na turniej tenisowy w Rydze (2—15 lipca(jadą Wittman, Hebda i Pozowska.

Na turniej tenisowy w Balaton, który rozpoczyna się w tych dniach mają wyjechać Popławski i Dubieńska.

Mecz Polska — Czechosłowacja odbędzie się definitywnie w Pradze 22-24 września i obejmować będzie 7 gier.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu PZLT przyjęto z żalem rezygnację min. Szumlakowskiego, zasłużonego prezesa związku.

Kto walczy
o mistrzostwo Ligi

W dniu jutrzejszym odbędzie się we Lwowie spotkanie o mistrzostwo Ligi między ŁKS-em a Czarnymi.

W niedzielę, odbędą się następujące spotkania: Ruch—Warta w Wielkich Hajdukach, Cracovia—Garbarnia i Wisła Podgórze w Krakowie oraz 22 p. p.—Legja w Warszawie.

Sharkey—Carnera
Sensacyjny mecz bokserski

W nocy z czwartku na piątek, rozpoczął się w Nowym Yorku eliminacyjny mecz bokserski o mistrzostwo świata między dotychczasowym mistrzem świata Sharkeyem, a olbrzymem włoskim Carnerą.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Carnera waży 260 i pół funta, a Sharkey 261 funtów.

Zwycięzca tego meczu zmierzy się z Bayerem, pogromcą Schmelinga.

Dalsze spotkania
o mistrzostwo klasy A.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Łodzi spotkanie o mistrzostwo klasy A między Makkabi a Hakoahem. W niedzielę rozegrane zastaną następujące mecze A-klasowe: ŁTSG.—Widzew, ŁKS Ib—SKS i WKS—WIMA.

Wyścig kolarski
Warszawa—Płock—Warszawa

W biegu kolarskim Warszawa-Płock-Warszawa, na dystansie 227 klm. w dniu wczorajszym, zwyciężył znany kolarz, Kiełbasa z AKS-u w czasie 8.10.32.

Zawody eliminacyjne
do marszu „Szlakiem Kadrówki"

W niedzielę, dnia 2 lipca, organizuje IV okręgowy Związek Strzelecki marsz na trasie Piotrków—Łódź, wynoszącej przeszło 40 klm.

Marsz ten, w którym wezmą udział liczne zespoły stowarzyszeń P. W. oraz strzeleckie, posłuży za eliminację przed marszem „Szlakiem Kadrówki".

Pietraszewski mistrzem
kolarskim Resursy

W dniu wczorajszym, odbył się na trasie Pabjanice—Łask—Wadlew—Kamocka Wola i z powrotem, bieg kolarski na dystansie 100 klm. o mistrzostwo klubu „Resursa". W biegu wzięło udział 7 kolarzy, przyczem wszyscy przybyli do mety. Tytuł mistrza zdobył Pietraszewski w czasie 3.17.3 przed Kasprzakiem i Kołodziejczykiem.

Wyścigi kolarskie
w „Dniu Legjonów"

W „Dniu Legjonów" z okazji którego odbędzie się w Łodzi szereg ciekawych i wartościowych imprez sportowych. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski w porozumieniu z Komitetem organizacyjnym Związku Legjonistów urządza dnia 6 sierpnia w Łodzi wielkie ogólnopolskie wyścigi kolarskie na szosie dla zawodników licencjowanych oraz dla niestowarzyszonych.

Bieg dla zawodników licencjowanych oodbędzie się na trasie wynoszącej 110 klm., przyczem kierunek trasy zostanie dokładnie określony w ciągu najbliższych dni. Bieg kolarski na 110 klm. zostanie rozegrany jako drużynowy o nagrodę przechodnią Federacji Grodzkiej P. Z. O. O. w Łodzi.

Bieg dla zawodników niestowarzyszonych odbędzie się na dystansie 25 klm. Dla zwycięzców tego biegu przeznaczone są liczne nagrody indywidualne, rozdanie których nastąpi po wyścigach na boisku w Helenowie.

Przyjmowanie zgłoszeń do wyszczególnionych biegów szosowych rozpocznie się wkrótce. W wyścigach spodziewany jest udział najlepszych szosowców lokalnych i zamiejscowych.

Zakończenie
turnieju walk zapaśniczych

Ostatni dzień walk zapaśniczych ściągnął do cyrku tłumy publiczności, która przyszła, aby poraz ostatni przypatrzeć się zapasom i pożegnać atletów.

Pierwsze miejsce w turnieju zajął mistrz Polski i świata **Teodor Sztekker,** który pokonał wczoraj po ładnej walce Raagę.

Drugiem miejscem podzielili się: Rago i Grabowski, który zwyciężył Krauzera.

Trzecie miejsce dosatło się **Krauzerowi, a czwarte** zajął **Kwariani,** który odniósł zwycięstwo nad Kawanem.

Po walkach nastąpiło rozdanie nagród zapaśnikom.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.50, zagranica zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki". sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.